Małach & Rufuz, Naturalnie

Małach & Rufuz prezentują utwór "Naturalnie" z płyty "Materiał".

Dla mnie to naturalne, że jak czegoś chce to to zgarnę
Stoję przy swoim, piszę, idę w zaparte
Mogę pracować w weekend, nie muszę w czwartek
Tak sobie wymyśliłem życie - Eviva l'arte
Nigdy nie bałem się żadnej pracy, bo siedząc pusty nic nie zapłacisz
Ale jak już mi przybyło wagi, w sensie tej od to
Złapałem lot żeby robić coś co się kocha i mieć z tego sos
I naturalnie przeżywam każdy moment
Zostawię go dla siebie, nie jak ty, w telefonie
Nie jak ty, bo ja to nie instaboy, raczej kładę chuj - wyciszone
Nie pali mi się mózg po milionie
Bo za dzieciaka już poznałem chłód na betonie
Tam gdzie piwnicy szczur, miałem swoje
Marzenia w komputerze dzięki którym tu stoję.

Słońce na okolicę gdy szary świat jest
Z prądem nie płynę, idę gdzie moje racje
Dobrze mi kiedy widzę, wtedy przez palce
Nie spieprza mi chłopie życie, to naturalne.
To słońce na okolicę gdy szary świat jest
Z prądem nie płynę, idę gdzie moje racje
Dobrze mi kiedy widzę, wtedy przez palce
Nie spieprza mi chłopie życie, to naturalne.

Ty
Miewam słabe dni, ale lubię wstać rano
Dać bluzę na ramię, mieć luz, to nie Guantanamo
Gdzie walą w kółko etanol
Pół szklanki mi nalano zanim w ogóle się zapytano, serwus!
Wawa wita, trochę mamy beczkę, to dużo pokus, uspokój serce
Na przyszłość fokus, to W NOCY BEZSEN
Kładę to bez cięć, ty, w moje buty weź wejdź
Naturalnie się w końcu przejdziesz
To MR kłute igłą, pod skórą to nie widmo
I cyk zdrówko, by pykło, o!
Obyś sztuki mordzia trochę liznął
My nagrywamy, żeby film ulubiony to nie był urwany
I swoje plany weź na bary, do przodu krok
I poczekaj rok to zobaczysz zmiany stary
Do pracy dołóż wiary, to przyjdzie pora jeszcze na fanfary
Po czasie naturalnie cel jest rozjebany.

Słońce na okolicę gdy szary świat jest
Z prądem nie płynę, idę gdzie moje racje
Dobrze mi kiedy widzę, wtedy przez palce
Nie spieprza mi chłopie życie, to naturalne.
To słońce na okolicę gdy szary świat jest
Z prądem nie płynę, idę gdzie moje racje
Dobrze mi kiedy widzę, wtedy przez palce
Nie spieprza mi chłopie życie, to naturalne.